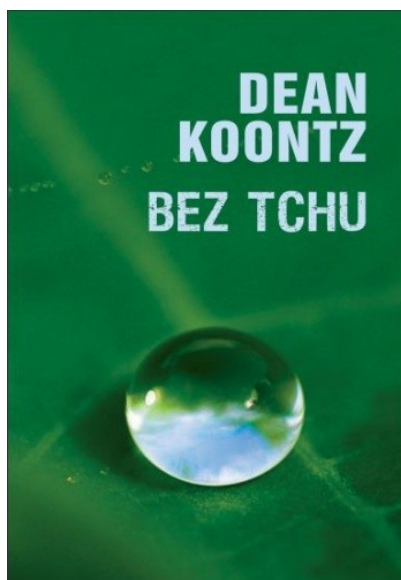


Bez tchu - Dean Koontz

Dean Koontz



Grady Adams zamienił gwar miasta na ciszę natury. Razem z psem zamieszkał w odludnym domu w Górach Skalistych i zajął się wyrobem mebli. Żaden z sąsiadów nie podejrzewa, że prowadzący pustelnicze życie mężczyzna to były snajper. Pewnego dnia podczas spaceru Grady dostrzega dwa porośnięte białym futrem stworzenia wielkości średnich psów. Spotkaniu towarzyszy niezwykle blask, który na moment spowija wszystko dookoła. Na widok człowieka tajemnicze istoty rzucają się do ucieczki. Nazajutrz dochodzi do kolejnego kontaktu – nieprzeciętnie inteligentne zwierzęta tym razem nie okazują żadnego strachu. Kim są? Skąd przybyły? Ich zagadkowe pojawienie wydaje się mieć jakiś związek z nagłym ozdrowieniem psów będących pod opieką miejscowej lekarki weterynarii, Cammy Rivers. W niewyjaśniony sposób wpłynie również na losy kilku przypadkowych, obcych sobie osób: matematyka specjalizującego się w teorii chaosu, zabójcy realizującego zlecenie morderstwa i psychopaty, który właśnie zabił brata bliźniaka. O odkryciu Adamsa dowiaduje się Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Liczący kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych teren wokół jego domu zostaje objęty kwarantanną i zamieniony w laboratorium polowe, zaś mieszkańcy okolicznych posiadłości internowani. Cammy i Grady'emu pozostaje tylko jedno: ucieczka razem z dwójką podopiecznych, Rebusem i Zagadką...

Pobierz pdf